

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 14 czerwca 2019 roku, sygn. akt I C 823/17, Sąd Rejonowy w Brzezinach:

- 1. zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz powoda J. L. kwotę 7 986,60 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 25 kwietnia 2019 roku,**
2. oddalił powództwo w pozostałej części;
3. zasądził od Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz J. L. kwotę 1 786,31 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,
4. nakazał ściągnąć od Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz Skarbu Państwa-Sąd Rejonowy w Brzezinach kwotę 144 zł tytułem nieuiszczonej opłaty i 5,02 zł tytułem nieuiszczonej wydatków;
5. nakazał ściągnąć od J. L. na rzecz Skarbu Państwa -Sąd Rejonowy w Brzezinach kwotę 96 zł tytułem nieuiszczonej opłaty i 5,02 zł tytułem nieuiszczonej wydatków.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód, zaskarżając go w zakresie punktów 2, 3, 4 i 5. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

- naruszenie art. 805 k.c., 822 k.c., w związku z art 361 par. 2 i 363 par. 1 k.c. poprzez bezzasadne przyjęcie, że w sprawie zachodzą przesłanki do ustalenia odszkodowania wg. wariantu kosztów naprawy z uwzględnieniem części O i Q;

- naruszenie art. 481 par. 1 i 2 k.c. w związku z art. 817 par. 1 k.c. poprzez bezzasadne ustalenie daty wymagalności świadczenia ubezpieczyciela na 25.04.2019 r. zamiast na 25.04.2017 r.;

- błąd w ustaleniach faktycznych przejawiający się w przyjęciu, że są podstawy do ustalenia odszkodowania w sposób wyżej opisany, że umożliwi to przywrócenie pojazdu powoda do stanu poprzedniego, pomimo braku potwierdzenia faktycznej dostępności i ceny części klasy Q na datę szkody oraz braku oświadczeń producentów tych części o ich jakości tożsamej z częściami oryginalnymi.

W świetle tak postawionych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda dodatkowo kwoty 1 642,98 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 25.04.2017 r. do dnia zapłaty oraz odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 7 986,60 zł. za okres od 25.04.2017 r. do 24.04.2019 r. a także kosztów postępowania za I i II instancję wg. norm prawem przepisanych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł także pozwany, zaskarżając go w zakresie pkt 1. wyroku - w części dotyczącej kwoty 3 956,24 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 25 kwietnia 2019 r. do dnia zapłaty, względnie w razie oddalenia zażalenia strony pozwanej z dnia 12 sierpnia 2019 r., od dnia 25 kwietnia 2017 r. do dnia zapłaty oraz w zakresie punktów 3., 4., 5. wyroku - w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie :

1. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez nieszczęstrną, nielogiczną, wybiórczą i fragmentaryczną ocenę materiału dowodowego, co skutkowało ogólną błędną oceną dowodów i pominięciem okoliczności mających istotne znaczenie lub nienadaniem im odpowiedniej wagi, w szczególności poprzez:

- pominięcie części wniosków biegłego sądowego, w których wskazywał on, iż uzasadnione koszty naprawy uszkodzonego pojazdu przy użyciu części O z uwzględnieniem zaoferowanych poszkodowanemu rabatów wynosiły 28.833,72 zł brutto;

- pominięcie wniosków biegłego, zgodnie z którymi naprawa pojazdu przy użyciu części O z uwzględnieniem zaoferowanych pozwaną rabatów jest z punktu widzenia oceny ekonomicznej jak najbardziej uzasadniona;

- alternatywnie, pominięcie przez wniosków biegłego sądowego wskazującego na uzasadnione koszty naprawy uszkodzonego pojazdu, przy pomocy części P, na kwotę 29 949,85 zł;

2. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- pominięcie faktu zagwarantowania poszkodowanemu przez pozwaną możliwości zakupu części zamiennych i materiału lakierniczego po cenach wskazanych w kalkulacji pozwanego wynikających z udzielonych pozwanej przez podmioty, z którymi ma ona podpisane stosowne porozumienia, rabatów na części zamienne w wysokości 17% oraz 40% na materiał lakierniczy;

- nielogiczne uznanie za zasadne przeprowadzenie naprawy na częściach jakości Q bez logo producenta pojazdu, podczas gdy naprawa na częściach O z logo producenta pojazdu byłaby w tym przypadku bardziej opłacalna ekonomicznie z uwagi na udzielone pozwanej przez podmioty, z którymi ma ona podpisane stosowne porozumienia, rabatów na części zamienne w wysokości 17% oraz 40% na materiał lakierniczy;

- niezasadnie pominięcie uprzedniego wystąpienia w uszkodzonym pojeździe szkody całkowitej oraz brak związanej z tą szkodową udokumentowanej historii i kosztów naprawy, co zgodnie z wiedzą notoryjną wskazywało, że do naprawy po szkodzie całkowitej zostały użyte części używane lub części jakości P, jako najbardziej opłacalne z ekonomicznego punktu widzenia do przeprowadzenia naprawy;

co skutkowało zasądzeniem świadczenia przekraczającego uzasadnione wydatki, pozwalające na przywrócenie pojazdu powoda do stanu sprzed szkody, w sytuacji gdy przeprowadzenie skutecznej naprawy przywracającej stan poprzedni było możliwe za kwotę 28.833,72 zł brutto;

3. art. 361 § 2 k.c., art. 822 § 1 k.c. i art. 824¹ § 1 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie i zasądzenie świadczenia przekraczającego wysokość rzeczywiście poniesionej szkody;

4. art. 354 § 2 k.c. przez uznanie, iż poszkodowany w sposób należyty współpracował z pozwanym w toku procesu likwidacji szkody, pomimo iż w nie skorzystał z zagwarantowanej mu przez pozwaną możliwości zakupu części zamiennych i materiału lakierniczego po znacznie niższych cenach, wskazanych w kalkulacji pozwanego, z błahych i nieuzasadnionych powodów, czym doprowadził do nieuzasadnionego zwiększenia kosztów naprawy pojazdu, a tym samym szkody.

W świetle tak poczynionych zarzutów pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz stosunkowe rozdzielenie kosztów z uwzględnieniem zmiany rozstrzygnięcia przez Sąd II instancji oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na apelację powoda, pozwana wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje okazały się o tyle zasadne, że skutkowały zmianą zaskarżonego wyroku.

Stan faktyczny sprawy podlega uzupełnieniu o fakty wynikające z opinii biegłego, a mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy, a mianowicie o to, że koszt naprawy uszkodzonego pojazdu, przy uwzględnieniu naprawy w częściach oryginalnych, z zastrzeżeniem klasy niższej niż Q dla części obejmujących zderzak i spojler wynosi 32.761,22 zł; natomiast koszt naprawy uszkodzonego pojazdu, przy uwzględnieniu naprawy w częściach Q, z zastrzeżeniem klasy niższej niż Q dla części obejmujących zderzak i spojler wynosi 31.15,73 zł. W pozostałym zakresie

ustalenia faktyczne Sądu I instancji są pełne i prawidłowe, w związku z czym Sąd Okręgowy przyjmuje je za własne i czyni podstawą swego rozstrzygnięcia.

Na gruncie niniejszej sprawy nie był sporny fakt powstania szkody ani zasada odpowiedzialności pozwanej. Również zakres prac koniecznych do przywrócenia stanu pojazdu do daty sprzed kolizji drogowej nie był kwestionowany. Spór między stronami sprowadzał się wyłącznie do ustalenia wysokości powstałej szkody, a tym samym należnego stronie powodowej odszkodowania.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z 278 k.p.c., podniesionych w apelacji pozwanej powiedzieć należy, że Sąd I instancji w istocie nie wyjaśnił, dlaczego dwa pozostałe warianty kalkulacji szkody, przedstawione w opinii biegłego należało uznać za niewiarygodne. Niemniej jednak to uchybienie Sądu, podobnie nie miało istotnego wpływu na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy, o czym dalej w rozważaniach.

W tym miejscu przypomnieć należy, iż dowód z opinii biegłego podlega ocenie sądu z zastosowaniem art. 233 § 1 k.p.c., tyle, że według właściwych dla przedmiotu opinii kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2002 r. LEX nr 77046, wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 12 lipca 2013 r. I ACa 274/13, LEX nr 1353607). W ocenie Sądu Okręgowego w przedmiotowej sprawie nie zaistniały żadne okoliczności, które podważyłyby moc dowodową opinii biegłego sądowego. Pozwana w istocie nie zakwestionowała jej wiarygodności, nie podniosła żadnych argumentów dotyczących merytorycznej treści opinii, a jedynie fakt uznania przez Sąd I instancji danego wariantu naprawy za prawidłowy, w sytuacji, gdy w ocenie skarżącej uzasadnionym był inny wariant z opinii.

Zarzut naruszenia art. 361 § 2 k.c., art. 822 § 1 k.c. i art. 824¹ § 1 k.c. należy uznać za chybiony. Zgodnie z art. 822 k.c., w wyniku zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz, której została zawarta umowa ubezpieczenia. Świadczenie ubezpieczyciela obejmuje zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości poniesionej przez poszkodowanego szkody (art. 805 k.c.). Wysokość zaś odszkodowania należy ustalać według zasad określonych w art. 361 k.c. i art. 363 k.c.

Nie budzi wątpliwości, że skoro odszkodowanie pieniężne ma pełnić taką samą funkcję jak przywrócenie do stanu poprzedniego, to jego wysokość powinna pokryć wszystkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki niezbędne dla przywrócenia stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu. Podkreślić też trzeba, że przywrócenie stanu poprzedniego ma miejsce, jeżeli stan pojazdu po naprawie pod każdym istotnym względem (stanu technicznego, zdolności użytkowania, części składowych, trwałości, wyglądu estetycznego itd.) odpowiada stanowi pojazdu przed uszkodzeniem. Przywrócenie stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu wiąże się z reguły z koniecznością wymiany elementów, które uległy zniszczeniu. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu (uchwała SN z dnia 12 kwietnia 2012 r., III CZP 80/11, OSNC 2012, nr 10, poz. 112). Sąd Najwyższy uznał w wyniku wykładni art. 361 § 2 k.c. i art. 363 § 2 k.c., że ubezpieczyciel, powinien ustalić odszkodowanie w kwocie, która zapewnia przywrócenie pojazdu do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę jako całości. Przywrócenie do takiego stanu oznacza, że pojazd ma być sprawny technicznie i zapewnić poszkodowanemu komfort jazdy, w takim stopniu, jak przed zdarzeniem. Jeżeli w tym celu należy wymienić uszkodzoną część, to niewątpliwie jest to normalne następstwo działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła, w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Przy założeniu, że nie da się jej naprawić w taki sposób, aby przywrócić ją do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę, część ta musi zostać zastąpiona inną nową częścią.

Dodatkowo należy przypomnieć, że z chwilą liberalizacji rynku usług motoryzacyjnych za sprawą wejścia w życie rozporządzenia Komisji (WE) Nr 1400/2002 z dnia 31 lipca 2002 r. w sprawie stosowania art. 81 ust. 3 Traktatu do

kategorii porozumień wertykalnych i praktyk uzgodnionych w sektorze motoryzacyjnym (Dz. Urz. UE L 2002.203.30, z dnia 1 sierpnia 2002 r.) oraz implementującego je Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 stycznia 2003 r. w sprawie wyłączenia określonych porozumień wertykalnych w sektorze pojazdów samochodowych spod zakazu porozumień ograniczających konkurencję (Dz. U. 2003 r. Nr 38 poz. 329), wśród ubezpieczycieli wykształciła się praktyka ustalania wysokości odszkodowania za szkodę w pojeździe według cen części nieoryginalnych, nawet jeśli uszkodzeniu uległy części oryginalne pochodzące bezpośrednio od producenta pojazdu, a poszkodowany nie wyraził zgody na ustalenie świadczenia odszkodowawczego według cen części alternatywnych. Unormowania tych Rozporządzeń obowiązujących do dnia 31 maja 2010 r., których odpowiednikami są unormowania Rozporządzenia Komisji (UE) Nr (...) z dnia 27 maja 2010 r. w sprawie stosowania art. 101 ust. 3 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej do kategorii porozumień wertykalnych i praktyk uzgodnionych w sektorze pojazdów silnikowych (Dz. Urz. UE L 2010.129.52 z dnia 28 maja 2010 r. - dalej „Rozporządzenie 461/2010”) oraz Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 8 października 2010 r. w sprawie wyłączenia określonych porozumień wertykalnych w sektorze pojazdów samochodowych spod zakazu porozumień ograniczających konkurencję (Dz. U. 2010 r. Nr 198 poz. 1315) umożliwiły nabywanie części „o porównywalnej jakości”.

W związku z tym wątpliwości zaczął budzić zakres obowiązku ubezpieczyciela odnośnie do pokrywania kosztów naprawienia szkody ze względu na rodzaj użytych części. W tym aspekcie trzeba przede wszystkim podkreślić, że zawarte w wymienionych Rozporządzeniach definicje, różnicujące rodzaje części zamiennych, zostały określone na potrzeby tych aktów prawnych, a nie systemu naprawienia szkody podlegającego zasadom art. 361 i art. 363 k.c. Nie mogą być zatem traktowane jako upoważniające ubezpieczyciela do powołania się na możliwość zwolnienia się z obowiązku naprawienia szkody przez zapłatę równowartości części „o porównywalnej jakości” z częściami oryginalnymi. Tytułem uzupełnienia należy wskazać, że przepisy Rozporządzeń - jak wskazuje się w doktrynie i orzecznictwie sądów powszechnych - zmierzają do zapewnienia większej konkurencji na rynku kupna i sprzedaży części zamiennych oraz na rynku usług naprawy i konserwacji pojazdów, i w tym celu przewidują m. in. zakaz porozumień - uzgodnionych między producentami pojazdów a autoryzowanymi dystrybutorami (warsztatami) albo między producentami pojazdów a dostawcami części zamiennych - ograniczających możliwość dostarczania części zamiennych niezależnym warszatom lub dystrybutorom albo ostatecznym użytkownikom, zakaz porozumień ograniczających uprawnienia dystrybutora lub autoryzowanego warsztatu do zaopatrywania się w oryginalne części zamienne lub części zamienne o porównywalnej jakości u przedsiębiorców innych niż dostawca oraz zakaz porozumień między producentem pojazdów a dostawcą komponentów do pierwotnego montażu tych pojazdów, ograniczających możliwość dostawcy do umieszczania swojego znaku towarowego (znaku firmowego, logo) na dostarczanych komponentach lub częściach zamiennych. Uregulowania te jak już zaznaczono dotyczą jedynie wymienionych w nich porozumień i w żaden sposób nie ograniczają praw poszkodowanego do żądania ustalenia odszkodowania z uwzględnieniem cen części oryginalnych (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego

z dnia 20 czerwca 2013 r., III CZP 85/11, OSNC 2013/3/37).

Zasadą powinno być zatem ustalanie odszkodowania według części oryginalnych. Z założenia bowiem wykorzystanie właśnie takich części zapewnia przywrócenie pojazdowi stanu poprzedniego pod wszystkimi istotnymi względami. W konsekwencji, w sprawie o odszkodowanie za szkodę w pojeździe mechanicznym, gdy w następstwie kolizji uszkodzeniu uległy części oryginalne i zachodzi konieczność ich wymiany na nowe, poszkodowanemu co do zasady powinno przysługiwać prawo do odszkodowania ustalonego według cen części oryginalnych pochodzących bezpośrednio od producenta pojazdu. Uprawnienie to jest niezależne od wieku pojazdu, stanu jego wyeksploatowania i faktu, że w obrocie dostępne są również tzw. części alternatywne, a więc najogólniej je określając - części zamienne nie będące częściami oryginalnymi - o jakości porównywalnej do oryginalnych, a więc nie niższej pod względem parametrów technicznych. Dzięki bowiem naprawie dokonanej z wykorzystaniem części oryginalnych stan samochodu jest - pod względem technicznym, użytkowym, trwałości i estetyki - najbardziej zbliżony do jego stanu sprzed kolizji (oczywiście jeśli pojazd ten uprzednio posiadał zamontowane części oryginalne bezpośrednio pochodzące od producenta pojazdu), co odpowiada zasadzie pełnego odszkodowania.

Mając powyższe na uwadze, jeżeli uszkodzony pojazd był wyposażony przed wypadkiem w części oryginalne, a okoliczności przeciwne nie zostały wykazane, poza częścią dotyczącą zderzaka i spojlera, zarzut niewzięcia pod uwagę wariantu sugerowanego przez skarżącą nie jest trafiony. Z okoliczności niniejszej sprawy nie wynika, aby zamontowane w nim części w chwili wypadku były inne niż oryginalne. Powyższego nie da się stwierdzić w oparciu o fakt, że samochód był już wcześniej naprawiany po wypadku z 2015 roku. Pozwany nie udowodnił tego faktu, a ocena, że naprawa zazwyczaj przebiega z uwzględnieniem części zamiennych jest dowolna i nie wyklucza tezy, iż powód naprawiał pojazd z uwzględnieniem części oryginalnych. Ponadto, ani biegły, ani też sprzedawca części nie był w stanie stwierdzić, czy w dacie szkody były dostępne części zastępcze, pasujące do uszkodzonego samochodu, co miałyby potwierdzać okoliczność wykonania naprawy przy uwzględnieniu zamienników. Doświadczenie procesowe wskazuje, że w przypadku zapytań kierowanych do dostawców o konkretne części z reguły nie są oni w stanie tego zweryfikować, tak samo jak ich cen. Często też okazuje się, że były faktycznie niedostępne albo ich cena była inna niż wskazana w opinii biegłego.

Jak wynika z opinii biegłego, szacunkowy koszt naprawy uszkodzonego pojazdu, który pozwoli na skuteczną naprawę pojazdu pod względem użytkowym i technicznym wynosi 32.789,96 zł.

Jednakże Sąd Okręgowy, mając nie tylko uprawnienie, ale i obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału i rozważania prawidłowości orzeczenia w świetle przepisów prawa materialnego, dokonał jego własnej, samodzielnej oceny, w następstwie czego doszedł do odmiennych wniosków w zakresie wysokości należnego powodowi odszkodowania.

Postępowanie apelacyjne, jakkolwiek jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego. Oznacza to, że Sąd odwoławczy ma pełną swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia. Podkreślić też należy, że Sąd ten nie może poprzestać jedynie na ustosunkowaniu się do zarzutów apelacyjnych. Merytoryczny charakter orzekania Sądu II instancji polega bowiem na tym, że ma on obowiązek poczynić własne ustalenia i ocenić je samodzielnie z punktu widzenia prawa materialnego, a więc dokonać subsumcji. Z tego też względu Sąd ten może, a jeżeli je dostrzeże - powinien, naprawić wszystkie stwierdzone w postępowaniu apelacyjnym naruszenia prawa materialnego popełnione przez Sąd I instancji i to niezależnie od tego, czy zostały one podniesione w apelacji, jeśli tylko mieszczą się w granicach zaskarżenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000 r., III CKN 812/98 i in.).

W przedmiotowej sprawie konieczność zastosowania części nowych nie budziła wątpliwości, zasadnym zatem pozostawało ustalenie rodzaju części zamiennych, których ceny winny być brane pod uwagę przy ustalaniu należnego stronie powodowej odszkodowania.

Jak już wyżej wskazano, poszkodowany może żądać od ubezpieczyciela kwoty odpowiadającej wszelkim celowym i ekonomicznie uzasadnionym wydatkom służącym do przywrócenia stanu poprzedniego, przy czym koszty te muszą być jednak odnoszone do każdego indywidualnego przypadku.

Wobec powyższego, a nadto wobec niewykazania, ażeby pojazd w chwili szkody nie był wyposażony w części oryginalne, poza zderzakiem i spojlerem, które to były klasy niższej niż części Q, uznać należało, że zamontowanie nowych części oryginalnych w pojeździe doprowadzi do stanu sprzed kolizji. Zamontowanie części nieoryginalnych w zamian części oznaczonych logo producenta, skutkuje brakiem restytucji i jednocześnie może powodować obniżenie wartości handlowej pojazdu. Większy ubytek wartości nastąpi w pojazdach luksusowych, zaś mniejszy w pojazdach klasy średniej, im pojazd młodszy tym ubytek wartości będzie większy. Do odbudowy pojazdu powypadkowego zastosowanie zamienników obniża koszty naprawy, lecz nie redukuje poniesionej szkody. Poza tym, po wykonanej naprawie w oparciu o nieoryginalne zespoły lub części zamienne szczególnie, których oznakowanie jest widoczne (np. elementy oświetlenia pojazdu), prawdopodobieństwo „zbycia” pojazdu ulega zmniejszeniu w stosunku do innych pojazdów tego samego typu, wyposażonych w części pochodzące z sieci producenta pojazdu. Wartość rynkowa pojazdu ulega obniżeniu, tym bardziej, że pojazd powoda w dacie szkody był pojazdem młodym (6 lat). Uwzględniając powyższe, brak jest podstaw do przyjęcia, że naprawa pojazdu przy użyciu oryginalnych części zamiennych, poza

zderzakiem i spojlerem, okazałaby się nieuzasadniona, by wskutek ich użycia wartość pojazdu jako całości wzrosła oraz, że koszty naprawy pojazdu przekroczą jego wartość handlową.

Konkludując, uznać należy, że wymiana uszkodzonych części oryginalnych, częściami tego rodzaju w możliwie najbliższy sposób przywraca stan technicznej używalności pojazdu do stanu sprzed szkody i naruszone potrzeby posiadania pojazdu mechanicznego określonej marki, do określonego producenta, w tym częściach składowych bezpośrednio pochodzących od producenta pojazdu (por. wyrok SN z dnia 19 lutego 2003 r., V CKN 1690/2000, Lex nr 83828). Wobec powyższego zarzut naruszenia art. 361 § 2 k.c., art. 822 § 1 k.c. i art. 8241 § 1 k.c. należy uznać za niezasadny.

W tym miejscu odnieść się jeszcze należy do przepisu art. 354 k.c., który w § 1 stanowi, że dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współzycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje - także w sposób odpowiadający tym zwyczajom. Z kolei w § 2 tego przepisu mowa jest o tym, że w taki sam sposób powinien współdziałać przy wykonaniu zobowiązania wierzyciel.

Na kanwie tego przepisu wskazać trzeba, że stosunek zobowiązaniowy jest więzią prawną łączącą wierzyciela z dłużnikiem. W jego ramach obowiązki mogą spoczywać nie tylko na dłużniku, ale i na wierzycielu (zob. Domański, Instytucje. Część ogólna, s. 738 oraz A. Klein, Skutki, s. 148–149).

Dlatego też art. 354 § 2 k.c. wyraźnie wskazuje na obowiązek wykonywania zobowiązania spoczywający także na wierzycielu, który to obowiązek istnieje w każdym stosunku zobowiązaniowym (por. G. Tracz, Pojęcie, s. 181). Jak podkreśla się w doktrynie, jego istnienie służy ochronie i zabezpieczeniu uzasadnionego interesu stron (A. K., S., s. 146). Z art. 354 k.c. wynika, że wierzyciel nie może dowolnie żądać od dłużnika wykonania zobowiązania w sposób przez siebie określony. Obowiązki spoczywające na dłużniku nie mogą wykraczać poza te, które są określone treścią zobowiązania oraz jego celem społeczno-gospodarczym. Art. 354 k.c. określa więc nie tylko sposób wykonania zobowiązania, ale także jego granice. Dłużnik każdorazowo zobowiązany jest więc do takiego zachowania, które odpowiada kryteriom wykonania zobowiązania w chwili jego wykonywania (vide: Komentarz do art. 354 kc, red. Osajda 2017, wyd. 16/W. Borysiak, w: Legalis).

Podstawowym więc obowiązkiem, jaki spoczywa na wierzycielu przy wykonywaniu zobowiązania, jest współdziałanie z dłużnikiem. Współdziałanie to może być rozumiane, jako takie zachowanie się wierzyciela, bez którego spełnienie świadczenia przez dłużnika jest w ogóle niemożliwe albo nadmiernie utrudnione. Wierzyciel powinien współdziałać z dłużnikiem w wykonaniu zobowiązania w taki sam sposób, w jaki dłużnik powinien wykonać zobowiązanie, czyli przy uwzględnieniu kryteriów wskazanych w art. 354 § 2 k.c. Poglądy doktryny w tej kwestii mają swe odzwierciedlenie również i w judykaturze.

Jednakże obowiązek minimalizacji skutków szkody musi być utrzymany i stosowany w rozsądnych granicach i nie powinien być wykorzystywany do nakłaniania poszkodowanego, by zrezygnował z realizacji przysługujących mu praw podmiotowych.

Tylko zatem w przypadku usprawiedliwionego przypisania powodowi nielojalnego postępowania, naruszającego obowiązujące ich, jako wierzycieli, na podstawie art. 354 k.c. wymogi współpracy z dłużnikiem przy wykonywaniu zobowiązania, można byłoby postawić im uzasadniony zarzut uchybienia temu

przepisowi.

Pozwana zarzuca, że powód nie skorzystał z możliwości nabycia części oraz materiałów lakierniczych u dostawców, z którymi pozwana miała podpisane porozumienia, na mocy których warsztaty te oferowały rabaty. Jednakże w orzecznictwie jednolicie przyjmowane jest, że szkodą poniesioną przez poszkodowanego jest sam fakt pogorszenia stanu należącego do niego pojazdu, a wysokość szkody uzależniona jest jedynie od ekonomicznie uzasadnionych kosztów jego naprawy bez względu na to, czy naprawa ta w ogóle nastąpiła lub ma nastąpić. Szkodą nie jest poniesiony

przez poszkodowanego wydatek na naprawę pojazdu, lecz szacunkowa wysokość tych wydatków, bowiem żadne przepisy prawa nie nakładają na poszkodowanego obowiązku naprawienia uszkodzonego pojazdu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 2003r., IV CKN 387/01, LEX nr 141410). W związku z powyższym, w przypadku podjęcia decyzji o wyborze sposobu naprawienia szkody poprzez wypłatę kwoty odszkodowania na rachunek poszkodowanego, jako miarodajne koszty naprawy pojazdu powinny być brane pod uwagę obiektywne i uśrednione koszty części na rynku, nie zaś koszty proponowane przez podmiot wskazany przez zakład ubezpieczeń. Poszkodowany nie ma bowiem obowiązku, o czym była mowa wyżej, dokonywać zakupu części lub przeprowadzać naprawy pojazdu we wskazanym warsztacie naprawczym, a do tego w konsekwencji sprowadza się argumentacja ubezpieczyciela, dowodzącego, że określone części zamienne czy oryginalne można zakupić w cenie odpowiednio niższej we wskazanym indywidualnie podmiocie. Poszkodowany ma prawo do tego, aby za ustaloną kwotę odszkodowania móc naprawić pojazd w wybranym warsztacie naprawczym, zaś rabaty nie są elementami powszechnie obowiązujących cen na rynku części zamiennych i oryginalnych. Jeżeli w procesie wyceny wysokości szkody przyjmuje się czynniki niewystępujące na rynku lub też występujące sporadycznie, to należy uznać, że nie jest to obiektywna wycena kosztów naprawy pojazdu.

Dodatkowo Sąd Okręgowy wskazuje, że oceny prawidłowości postępowania wierzyciela nie można odrywać od jego osobistych cech i kwalifikacji. W tym przypadku zarzut uchybienia obowiązkowi z art. 354 k.c. mógłby wchodzić w grę tylko w razie wykazania niefrasobliwości w wyborze zakładu naprawczego, w dokonywaniu zakupów, np. zlecenia sprzedawcy, bez uzgodnienia z ubezpieczycielem, sprowadzenia droższych części z zagranicy. W obecnym stanie sprawy nie ma ustaleń, które mogłyby świadczyć o braku lojalności powodów w wykonywaniu obowiązków z art. 354 k.c. ocenianych według wskazanych tu kryteriów.

Odnosząc się do zarzutów apelacji powoda powiedzieć należy, że ma on rację o tyle, że w okolicznościach niniejszej sprawy uzasadnionym jest wariant uwzględniający części oryginalne O, niemniej z pominięciem częścią dotyczącą zderzaka i spojlera. Z okoliczności sprawy wynika, czego też powód skutecznie nie zakwestionował, iż tylko te dwie części były w chwili wypadku klasy niższej niż Q. Jak z kolei wynika z opinii biegłego, koszt naprawy uszkodzonego pojazdu, przy uwzględnieniu naprawy w częściach oryginalnych, z zastrzeżeniem klasy niższej niż Q dla części obejmujących zderzak i spojler wynosi 32.761,22 zł, co też przy kwocie wypłaconej już przez ubezpieczyciela (24.803,36 zł) uzasadnia przyznanie odszkodowania w wysokości 7.957,86 zł. W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu.

Zasadnym okazał się zarzut dotyczący odsetek ustawowych od zasądzonego świadczenia. Zgodnie bowiem z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2016, poz. 2060 t.j.) ubezpieczyciel winien wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni od otrzymania zawiadomienia o wypadku. Ubezpieczyciel został zawiadomiony o zdarzeniu w dniu 17 marca 2017 r., a więc winien wypłacić powodowi odszkodowanie do dnia 17 kwietnia 2017 r. Będąc związanym żądaniem powoda należało uznać jednak jego roszczenie o zasądzenie odsetek od dnia 25 kwietnia 2017 r. w oparciu o art. 481 § 1 k.c.

Konsekwencją zmiany zaskarżonego wyroku była modyfikacja orzeczenia o kosztach procesu po myśli art. 100 k.p.c. Powód wygrał postępowanie przed Sądem I instancji w 82,6 %. Na koszty postępowania przed Sądem Rejonowym po jego stronie złożyły się: opłata od pozwu 255 zł, wynagrodzenie pełnomocnika 1.800 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł, zaliczka na opinię biegłego w wysokości 300 zł, łącznie 2.372 zł. Pozwany wygrał postępowanie przed Sądem I instancji w 17,4 %. Na koszty postępowania po jego stronie złożyły się: wynagrodzenie pełnomocnika 1.800 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł, zaliczka na opinię biegłego w wysokości 300 zł, łącznie 2.117 zł. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy nałożył na pozwaną obowiązek zwrotu powodowi kwoty 1.590,90 zł tytułem kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego (łącznie koszty 4 489 zł x 82,6% = 3 707,91 zł – 2.117 = 1.590,90 zł).

Jeżeli chodzi o nieuiszczone koszty sądowe w łącznej wysokości 237,03 zł, to w części odpowiadającej wynikowi procesu (82,6 %) powinien ją ponieść pozwany (kwota 195,78 zł), zaś w pozostałej części – powód (41,25 zł), o czym

w oparciu o art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, orzeczono jak w punkcie I. podpunkt 4 i 5 wyroku.

W tym stanie rzeczy zaskarżone orzeczenie podlegało zmianie w opisanym wyżej zakresie na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., w pozostałej części w oparciu o art. 385 k.p.c. obie apelacje podlegały oddaleniu.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł na zasadzie art. 100 k.p.c., znosząc wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego. Wzajemne zniesienie kosztów procesu między stronami jest słuszne wówczas, gdy obie strony są w takim samym lub zbliżonym stopniu przegrywającym i wygrywającym, czego ocena nie zależy tylko od kalkulacji kwot, jakich poszczególne strony dochodziły, lecz również rodzaju podniesionych przez nie zarzutów i ich ważkości dla podstaw zaskarżonego wyroku. Mając takie okoliczności na względzie Sąd orzekł jak w sentencji.